

Rosja wobec pandemii koronawirusa: pochwała obłożonej twierdzy

Iwona Wiśniewska

Zgodnie ze stanem na 18 marca na godz. 13 w Rosji zdiagnozowano 147 osób zakażonych wirusem SARS-CoV-2. Większość z nich znajduje się w Moskwie (88), jest też pięć przypadków w obwodzie kaliningradzkim. Dotychczas w Rosji wykonano ponad 122 tys. testów na obecność koronawirusa. W ostatnich dniach, mimo podejmowanych przez rosyjskie władze działań mających na celu ograniczenie rozprzestrzeniania się wirusa, liczba zakażonych dynamicznie rośnie. Władze początkowo koncentrowały się na izolowaniu Rosji od głównych ośrodków epidemii, przede wszystkim Chin, a następnie Iranu i krajów europejskich. Ostatecznie zdecydowano o zamknięciu granic dla wszystkich obcokrajowców. Początkowo działania mające zapobiec rozwojowi epidemii wewnątrz kraju były dość łagodne – ograniczano się do rekomendacji pozostawania w domu kierowanych pod adresem osób w podeszłym wieku. Jednak od 16 marca zaczęto wprowadzać zakazy zgromadzeń, zamykać muzea, teatry i szkoły.

Konsekwencje pandemii w wymiarze politycznym mogą być korzystne dla prezydenta Władimira Putina i służyć umocnieniu jego pozycji. Skutki gospodarcze na obecnym etapie trudno oszacować – zależy one będą od tego, jak długo będzie się utrzymywało zagrożenie epidemiologiczne i jakie spustoszenie wywoła w gospodarce światowej. Rosyjski rząd jest dość optymistyczny z uwagi na zgromadzone rezerwy finansowe. Niewątpliwie w tym roku należy spodziewać się wzrostu gospodarczego bliskiego zeru lub nawet recesji, a także pojawienia się deficytu budżetowego. Pandemia ma coraz większe znaczenie dla relacji międzynarodowych państwa. Przede wszystkim kryzys epidemiologiczny i zamykanie przez Rosję granic ujawniło jej nieufność w stosunkach z Chinami, a w kontaktach z Białorusią stało się kolejnym czynnikiem napięć. Moskwa wykorzystuje też obecną sytuację do prowadzenia antyzachodniej wojny informacyjnej.

Sytuacja epidemiologiczna i środki zapobiegawcze

W ostatnich dniach liczba zarażonych w Rosji rośnie dynamicznie: 15 marca było ich 63, następnego dnia liczba zdiagnozowanych przypadków wzrosła do 93, 17 marca – do 114, a 18 marca – do 147. Najwięcej zarażonych jest w Moskwie (88), obwodzie moskiewskim (12) i Petersburgu (9). Łącznie wirus dotarł już do 26 regionów Rosji. Przeprowadzono znaczną liczbę testów, opracowanych przez państwowe centrum wirusologii Wektor z Nowosybirska, jednak w porównaniu z tymi wykonanymi w UE czy Chinach są one uproszczone, a w rezultacie mniej czułe i wymagają dużego stężenia wirusa w próbce. Ich

zaletą jest za to szybko (2–4 godzin) uzyskiwany rezultat. Opracowywane są nowe testy.

Rosyjskie władze podjęły szereg działań mających na celu ograniczenie rozprzestrzeniania się koronawirusa i walkę z jego skutkami. Inicjatywy koncentrowały się przede wszystkim na izolowaniu i ograniczeniu możliwości napływu wirusa z zewnątrz. Już pod koniec stycznia Rosja zamknęła granicę z Chinami i Mongolią, ograniczyła połączenia lotnicze i kolejowe z tymi krajami i wprowadziła zakaz wjazdu obywateli Chin do Rosji. W miarę rozprzestrzeniania się koronawirusa na świecie podobne ograniczenia zaczęły obowiązywać również wobec Iranu i państw UE, Norwegii, Szwajcarii i Ukrainy. 16 marca rząd zdecydował o zamknięciu granicy z Białorusią, a 18 marca wprowadzony został zakaz wjazdu do Rosji dla wszystkich obcokrajowców (z wyjątkiem dyplomatów i ich rodzin, osób posiadających prawo pobytu, zawodowych kierowców i załóg lotniczych, a także osób podróżujących tranzytem przez rosyjskie lotniska).

Podejmowane ograniczenia w ruchu wewnętrznym z każdym dniem stają się coraz bardziej restrykcyjne. 17 marca podjęta została decyzja o zamknięciu wszystkich obiektów federalnych nadzorowanych przez Ministerstwo Kultury (muzea, teatry i cyrki). Ponadto wprowadzono zalecenie ograniczenia imprez masowych w kraju. Od 23 marca uczniowie wszystkich szkół rozpoczną trzytygodniowe ferie, przedszkola pozostaną jednak otwarte. Uczelnie oficjalnie nie zostały zamknięte, ale znaczna część rektorów zdecydowała o przejściu na nauczanie zdalne. Transport publiczny funkcjonuje normalnie. Największe ograniczenia dotyczą Moskwy, gdzie lokalne władze podjęły 16 marca decyzję o zakazie wszelkich zgromadzeń ulicznych, a także w obiektach zamkniętych, gdy zgromadzenie liczy powyżej 50 osób (nie dotyczy to jednak galerii handlowych i restauracji).

Działania i konsekwencje gospodarcze

W ramach walki z konsekwencjami pandemii rząd 16 marca zapowiedział ulgi podatkowe, gwarancje i tanie kredyty dla najbardziej poszkodowanych przedsiębiorców (głównie z branży turystycznej i lotniczej), a także utworzenie funduszu w wysokości 300 mld rubli (ok. 4 mld dolarów) na wsparcie gospodarki.

W przypadku Rosji konsekwencje gospodarcze pandemii koronawirusa i towarzyszącego jej spadku cen ropy naftowej zależą od tego, jak długo utrzymają się te czynniki. Na razie prognozy Ministerstwa Finansów są dość optymistyczne. Opierają się one przede wszystkim na zgromadzonych wysokich rezerwach (ponad 124 mld dolarów w Funduszu Dobrobytu Narodowego), z których finansowany będzie deficyt budżetowy powstały przy średniej rocznej cenie surowca poniżej 42,4 dolara/baryłkę (na niej oparty jest budżet). Ministerstwo prognozuje, że przy średniej cenie ropy naftowej w 2020 r. wynoszącej ok. 35 dolarów/baryłkę (18 marca cena za baryłkę spadła do 28 dolarów) deficyt budżetu wyniesie ok. 0,8% PKB, a zamiast oczekiwanego wzrostu PKB w wysokości 1,9% należy spodziewać się wyniku w okolicach 0%. Analitycy sugerują jednak, że konsekwencje ekonomiczne mogą być znacznie głębsze, i spodziewają się recesji. Straty, jakie ponosi Rosja przy niskich cenach surowca, mogą skłonić kraj do powrotu do rozmów z OPEC, aby doprowadzić do zakończenia wojny cenowej prowadzonej przez Arabię Saudyjską, zwłaszcza że wcześniejsze porozumienia były dla Rosji korzystne i w zasadzie nie ograniczały jej wydobycia.

Z aktualnych zapowiedzi rządowych wynika, że w 2020 r. Fundusz Dobrobytu Narodowego zmniejszy się o ok. 600 mld rubli (7,6 mld dolarów) tytułem pokrycia deficytu budżetowego. Kolejne ok. 2 bln rubli (25 mld dolarów) pochłonie sfinansowanie pakietu socjalnego zapowiedzianego przez prezydenta Putina w styczniowym orędziu (ponieważ z funduszu nie wolno finansować bieżących wydatków budżetowych, rząd opracował specjalny schemat z wykupem od Centralnego Banku Rosji pakietu większościowego w największym rosyjskim banku – Sberbanku). Na koniec roku w funduszu nadal ma jednak pozostawać bezpieczna ilość środków (ponad 7% PKB), wsparciem dla rządu jest bowiem osłabienie kursu rubla (środki w funduszu ulokowane są w walutach obcych, a wydawane w rublach).

Spadek wartości rubla (18 marca za dolara należało zapłacić 79 rubli wobec 63 rubli miesiąc wcześniej) negatywnie wpływa na poziom życia ludności, rosną bowiem ceny importowanych towarów, a także koszty obsługi kredytów walutowych. Jednak ze względu na małą aktywność gospodarczą w Rosji i niski popyt wewnętrzny najprawdopodobniej inflacja nie wzrośnie dynamicznie – na koniec roku powinna ona wynieść ok. 4%.

Działania i konsekwencje polityczne

Do koordynacji walki z pandemią koronawirusa w Rosji stworzono dwa dublujące się w zasadzie organy – powołaną przez prezydenta 15 marca grupę roboczą przy Radzie Państwa, na której czele stanął mer Moskwy Siergiej Sobianin (w jej skład weszli również przedstawiciele rządu i regionów), oraz utworzoną przez premiera Michaiła Miszustina i działającą przy rządzie radę koordynacyjną ds. walki z koronawirusem. Członkiem tej drugiej, a nawet zastępcą jej szefa został Sobianin. Kreml tłumaczy, że nie są to organy konkurencyjne, a nadrzędną rolę ma odgrywać rada koordynacyjna, która nadzoruje wszystkie podejmowane w kraju działania związane z walką z rozprzestrzenianiem się koronawirusa i jego skutkami. Na pierwszym posiedzeniu premier pochwalił decyzje władz Moskwy w tym zakresie i zarekomendował innym regionalnym władzom ich przykład. Grupa robocza ma zaś zająć się wypracowywaniem konkretnych zaleceń dla działań podejmowanych na szczeblu regionalnym.

Powołano także Centrum Informacyjne do monitoringu sytuacji w związku z pandemią, w tym do przeciwdziałania rozpowszechnianiu informacji mogących wywoływać panikę (np. doniesień o szturmowaniu sklepów czy aptek). Już od początku marca Roskomnadzor (służba kontrolująca Ruset) zaczął blokować informacje w sieciach społecznościowych dotyczące koronawirusa, które zdaniem władz były niewiarygodne i stwarzały zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. Tradycyjnie pojawiają się przy tej okazji obawy o nadużywanie przez Roskomnadzor władzy w celu ograniczania wolności słowa.

Kremlowska propaganda konsekwentnie podkreśla zewnętrzny charakter obecnych problemów Rosji, niezależny od polityki władz państwowych. Dotyczy to również gwałtownego spadku cen ropy naftowej, który ma być przede wszystkim wynikiem zmniejszającego się z powodu pandemii popytu na surowce energetyczne. Z kolei za zerwanie porozumienia OPEC+ odpowiedzialna ma być Arabia Saudyjska. Jednocześnie prokremlowskie media starają się wykazać skuteczność podjętych przez władze działań dotyczących zwalczania koronawirusa, troskę o społeczeństwo i gotowość do zwiększenia wsparcia socjalnego. Informacje te zestawiane są z doniesieniami o „chaosie i panice” na Zachodzie.

Rosyjskie społeczeństwo w większości było dotychczas biernym odbiorcą kremlowskiej propagandy. W obliczu zagrożenia epidemiologicznego tradycyjnie będzie ono poszukiwać oparcia we władzach i silnym liderze. Dodatkowo najubożsi obywatele najprawdopodobniej w najbliższych tygodniach otrzymają zapowiadane wsparcie państwowe, co tym bardziej poprawi wizerunek władz w społeczeństwie. Nastroje opozycyjne wśród wielkomińskiej inteligencji zapewne będą marginalizowane (obecnie głównym powodem krytyki władz jest treść i sposób wprowadzania poprawek do konstytucji), a ich przejawy w najbliższych tygodniach ograniczone zostaną do mediów społecznościowych. Skutecznym instrumentem przeciwko opozycji będzie wprowadzony przez władze Moskwy zakaz zgromadzeń ulicznych.

W rezultacie, jeśli władze nie dopuszczą do jakichś skandalicznych zaniedbań, można się spodziewać, że społeczeństwo bez problemów zaaprobuje decyzję o wyzerowaniu kadencji prezydenckiej Putina. Ogólnopaństwowe „głosowanie” nad poprawkami konstytucyjnymi planowane jest na 22 kwietnia. Błyskawiczny (w ciągu jednego dnia) wyrok Trybunału Konstytucyjnego o zgodności zaproponowanych poprawek z konstytucją wskazuje, że Kreml nie chce przesunąć terminu plebiscytu, jednak szybkie tempo rozprzestrzeniania się koronawirusa w kraju, może go do tego zmusić (w wypowiedzi z 18 marca rzecznik prezydenta Dmitrij Pieskow nie wykluczył takiej decyzji).

Koronawirus niewątpliwie może pokrzyżować rosyjskie plany świętowania rocznicy zakończenia II wojny światowej i organizację parady z udziałem zagranicznych gości. Jednak społeczny efekt (duma narodowa i integracja wokół lidera), jaki miała wywołać parada, może częściowo zastąpić wspólna mobilizacja obywateli i władz do walki z zagrożeniem epidemiologicznym.

Działania w polityce międzynarodowej i konsekwencje dla stosunków z zagranicą

W stosunkach z Chinami Rosja deklarowała współczucie i gotowość do niesienia pomocy (m.in. wysłała tam samolot transportowy ze środkami ochrony), co spotkało się z wyrazami uznania ze strony chińskiej. Zarazem jednak podjęte w styczniu drastyczne działania (zamknięcie granicy i zakaz wjazdu obywateli Chin) pokazały brak zaufania Moskwy do informacji Pekinu i jego działań w obliczu pandemii. Ambasada chińska oskarżyła także władze miejskie w Moskwie o dyskryminujące traktowanie obywateli ChRL w kontekście podejmowanych środków zapobiegawczych przeciwko rozprzestrzenieniu się wirusa. Z perspektywy Kremla niepokój wzbudziła zwłaszcza polityka informacyjna Pekinu dotycząca pandemii, Kreml miał też okazję przekonać się o skali zależności rosyjskiej gospodarki od Chin. Ostatecznie dywersyfikacja gospodarcza Rosji poprzez pogłębianie współpracy z Państwem Środka wcale nie okazała się zabezpieczeniem. Restrykcyjne ograniczenia wprowadzone przez Federację Rosyjską wobec obywateli Chin nie powinny jednak doprowadzić do głębszych zmian jej polityki wobec ChRL – zasadnicze interesy obu krajów są bowiem zbieżne i trwałe.

Konsekwencje pandemii mogą mieć największe znaczenie dla relacji rosyjsko-białoruskich. Zamknięcie przez FR granic dla ruchu osobowego z Białorusią, z którą tworzy ona Państwo Związkowe, już sprowokowało publiczną polemikę i spór między prezydentem Alaksandrem Łukaszenką a rządem i administracją Putina. Może to stać się kolejnym argumentem Łukaszenki w targach z Moskwą i w procesie przekonywania społeczeństwa białoruskiego,

że Rosja wbrew swoim deklaracjom o jedności Rosjan i Białorusinów nie zachowała się solidarnie w obliczu pandemii.

Pojawił się pierwszy sygnał wykorzystania przez Moskwę pandemii w konflikcie z Zachodem. 16 marca rosyjskie MSZ ostro skrytykowało Stany Zjednoczone za utrzymywanie „antyhumanitarnych” sankcji ekonomicznych wobec Iranu, które jakoby są „ważną przeszkodą na drodze skutecznej walki z koronawirusem” i przyczyniają się tym samym do wzrostu liczby ofiar.

W komentarzach rosyjskich mediów na temat przebiegu pandemii za granicą widać dwa wątki. Pierwszy dotyczy nieskuteczności czy wręcz bezradności instytucji Unii Europejskiej w walce z COVID-19 oraz braku koordynacji i solidarności wśród jej członków. Drugi wskazuje na nieodpowiedzialny i egoistyczny charakter amerykańskich reakcji na sytuację i brak solidarności transatlantyckiej – zwracano uwagę na zamknięcie granicy dla obywateli UE i rzekome próby przejęcia niemieckiej firmy farmaceutycznej przez amerykańskie koncerny.

Rosyjskie media z satysfakcją odnotowały zwłaszcza stopniowe ograniczanie (prezentowane jako rezygnacja) przez USA realizowanych na wschodniej flance NATO ćwiczeń Defender-Europe 20 (z sugerowanym wnioskiem: „jeśli wystraszyli się wirusa, to czy będą was bronić przed agresorem?”). Generalnie w komentarzach podkreśla się, że reakcje na pandemię potwierdzają rosyjskie postrzeganie relacji międzynarodowych, w których na pierwszy plan wysuwa się krach liberalnego modelu globalizacji, dominacja narodowych egoizmów oraz zbawienność wdrażanej przez Rosję strategii „oblężonej twierdzy”.

Współpraca: Witold Rodkiewicz